



Grzegorz Ciechanowski

Polskie Kontyngenty Wojskowe pod flagą ONZ – zamknięty rozdział

Wprowadzenie

W 2009 r. Polska zlikwidowała trzy kontyngenty w operacjach pokojowych ONZ: w Siłach Rozdzielająco-Obserwacyjnych ONZ na Wzgórzach Golan – UNDOF, w Tymczasowych Siłach Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych w Libanie – UNIFIL oraz w Misji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Republice Czadu i Republice Środkowoafrykańskiej – MINURCAT¹. Tym samym decyzją rządu nastąpiło zamknięcie jednego z najbardziej chlubnych rozdziałów polskiej działalności na rzecz utrzymania pokoju na świecie prowadzonej pod błękitną flagą ONZ. Jest to właściwy moment do przypomnienia krótkiej historii udziału oddziałów WP w operacjach pokojowych ONZ.

Służba polskich żołnierzy na rzecz utrzymania pokoju prowadzona nieprzerwanie od 1953 r. stanowiła pewne kuriozum w realiach państwa – członka Układu Warszawskiego i jego hermetycznie zamkniętej armii. Polacy często wespół z potencjalnymi przeciwnikami – wojskowymi armii NATO uczestniczyli za granicą w pracach komisji rozjemczych, akcjach humanitarnych i misjach pokojowych w siłach ONZ. Kiedy po raz pierwszy przyszło Polakom wziąć udział w misji ONZ w 1973 r., tego rodzaju służba miała już w WP pewną ugruntowaną tradycję.

W dniu 10 grudnia 1988 r. w Oslo na ręce Pereza de Cuellar przekazano pokojową Nagrodę Nobla przyznaną Siłom Pokojowym ONZ za ich działalność na rzecz zbliżenia między narodami, rozbrojenia i krzewienia idei pokojowych². Sekretarzowi Generalnemu ONZ towarzyszyła honorowa eskorta wojskowych, przedstawiciele kilku najbardziej aktywnych kontrybutorów operacji pokojowych, reprezentujących oddziały

¹ Misja Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Czadzie MINURCAT była bezpośrednią kontynuacją dwóch zmian wcześniejszej misji EUFOR/Czad.

² Oświadczenie Polskiej Agencji Prasowej z dnia 11.12.1988 r.

błękitnych hełmów. W tej grupie znalazł się Polak, st. chor. sztab. Edward Ziobro, żołnierz 62. Kompanii Specjalnej z Bolesławca, który w maju 1975 r. trafił do Egiptu, do funkcjonującej tam Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej. Do tego momentu około 20 tys. polskich żołnierzy pod flagą ONZ pełniło służbę poza granicami kraju. Udział żołnierza WP w tej uroczystości stanowił wyraz uznania społeczności międzynarodowej dla wkładu Polski w realizację idei aktywnego uczestnictwa w operacjach pokojowych ONZ.

Polski udział w tych przedsięwzięciach był już wówczas ogromny, a kolejne lata stanowiły kontynuację tego wysiłku. Stąd choćby krótki opis nie jest w stanie objąć wszystkich zagadnień. Dość przypomnieć, że Polacy rozpoczęli służbę w misjach „błękitnych hełmów” w 1973 r. w szeregach sił UNEF II w Egipcie. Rok później kolejny kontyngent przystąpił do działania w Syrii w ramach misji UNDOF. W 1992 r. Polskę zaproszono do udziału w misji UNIFIL w Libanie południowym. Te trzy operacje prowadzone na Bliskim Wschodzie były do siebie bardzo podobne. Jak później określono, były operacjami pokojowymi pierwszej generacji: prowadzonymi w strefie buforowej rozdzielającej wrogie strony. Ta spójność geograficzno-konceptualna oraz fakt, że w dwóch z nich polskie kontyngenty funkcjonowały do 2009 r. sprawiają, że warto skupić się na opisie właśnie tych trzech misji.

Nie należy jednakże zapominać, że żołnierze WP służyli jeszcze w innych operacjach ONZ. Polska wystawiła bataliony logistyczne POLLOG w operacji UNTAG Namibii (kwiecień 1989–marzec 1990)³ i w operacji UNTAC w Kambodży (marzec 1992–wrzesień 1993), batalion operacyjny w Chorwacji w siłach UNPROFOR (luty 1992–marzec 1995), UNCRO (marzec 1995–styczeń 1996) i UNTAES (styczeń 1996–styczeń 1998). Te tzw. operacje drugiej generacji stanowiły wielkie wyzwanie dla Wojska Polskiego i wymagają odrębnego opisu. Przytoczona lista nie zamyka jednak dokonań polskich żołnierzy w służbie ONZ. Przygotowując wielofunkcyjną operację pokojową UNTAG w Namibii, powołano też międzynarodową grupę obserwatorów wojskowych – MO (Military Observers). Dowódcą tego zespołu został Polak, wówczas płk Bolesław Lzydorczyk. Polscy oficerowie, z doświadczeniem wyniesionym z poprzednich misji, byli w stanie podjąć kolejne wyzwanie, jakim była samodzielna służba w roli obserwatora. Podlegający bezpośrednio pod ONZ, opłacani z budżetu organizacji⁴, zdani na własne siły od 1989 r. biorą udział w dziesiątkach misji ONZ prowadzonych w Europie, Azji i Afryce⁵.

³ Zob.: G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń 2009, s. 201–222.

⁴ Polscy żołnierze służący w batalionach wchodzących w skład sił ONZ otrzymywali dodatkowe apanaże, tak jak wszyscy żołnierze w błękitnych hełmach. Pieniądze płynęły z Nowego Jorku do Warszawy, a stamtąd już tylko skromna ich część trafiała do adresatów. Przez dziesięciolecia, tak w okresie PRL, jak i III RP polscy żołnierze należeli do najgorzej opłacanych spośród innych kontyngentów ONZ.

⁵ W latach 90. XX w. pojawiły się też operacje wymuszania pokoju, realizowane na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa, ale siłami organizacji regionalnych. W większości z nich służyli polscy żołnierze. Ogólnie można je podzielić na kilka grup. Pierwsza to operacje sojusznicze planowane i prowadzone głównie pod dowództwem armii USA: I i II wojna w Zatoce Perskiej (1991–1992 i 2003) oraz późniejsza okupacja Iraku (2003–2008) i operacja „Enduring Freedom” w Afganistanie (2002–2005), w międzyczasie zaś operacja w 1994 r. na Haiti z udziałem GROM. Druga grupa to operacje prowadzone przez NATO (Polska wysyłała tam swoje kontyngenty, nie będąc jeszcze członkiem sojuszu, korzystając z faktu, że uczestniczyły państwa wchodzące w skład Partnerstwa dla Pokoju): IFOR (1996), SFOR (1996–2004), a po wejściu do paktu: AFOR w Albanii (1999), KFOR (od 1999) w Kosowie i ISAF w Afganistanie (od 2002). Polacy wysyłali też za granicę jednostki w ramach Sił Odpowiedzi NATO (NRF): operacja „Swift Relief” w Pakistanie (2005–2006), „Air Policing” nad Litwą, Łotwą i Estonią (2006 i 2008), operacja „Active Endeavour” na Morzu Śródziemnym (2005–2009).

Tradycja służby dla pokoju

Początek służby żołnierzy Wojska Polskiego w operacjach pokojowych za granicą przypadł w okresie zupełnie innych uwarunkowań politycznych. Jak napisał historyk wojskowości prof. Karol Olejnik, te szczególne zasługi Wojska Polskiego zbierano tym razem „nie na polu bitwy, ale na arenie międzynarodowej – dla ratowania światowego pokoju. Wartość szczególna tego wysiłku polegała nie tylko na wszechstronnym i znakomitym wykonaniu powierzonych polskim oficerom i żołnierzom zadań, ale i na tym, że zostały one wykonane w warunkach dwubiegunowego świata, w którym nasze siły zbrojne – nie z własnej woli – znajdowały się nie po stronie krajów demokratycznych, lecz w bloku komunistycznym – w retoryce jedynie pokojowym, a w gruncie rzeczy zainteresowanym mnożeniem ognisk zapalnych na całym świecie”⁶.

Polscy wojskowi rozpoczęli swoją służbę w Korei w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych – NNSC (Neutral Nations Supervisory Commission) oraz Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych – NNRC (Neutral Nations Repatriation Commission). Rok później, w lipcu 1954 r., po podpisaniu układów w sprawie politycznej przyszłości Indochin, przedstawiciele WP zostali zaproszeni do udziału w Międzynarodowych Komisjach Nadzoru i Kontroli – ICSC (International Commission for Supervision and Control), powołanych oddzielnie dla Wietnamu, Laosu i Kambodży⁷. W latach 1968–1970 rząd w Lagos zwrócił się z prośbą do Warszawy o wydelegowanie grupy oficerów do Międzynarodowej Grupy Obserwatorów w Nigerii – OTN (Observer Team in Nigeria). Jej celem była ocena zasadności zarzutów zgłaszanych przez rebeliantów o dokonywanie aktów ludobójstwa przez armię federalną w toczącej się tam wojnie domowej o separację Biafry. W 1973 r. Polacy rozpoczęli pracę w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie Południowym – ICCS (International Commission of Control and Supervision).

W okresie zimnej wojny rezultaty prac tych komisji, niezwiązanych z działalnością pokojową ONZ, były często iluzoryczne. Wielonarodowe zespoły były wewnętrznie rozdarłe i reprezentowały różne, odmienne punkty widzenia na zastaną rzeczywistość. Stanowiły one jednakże pole dialogu i choćby podejmowania prób współpracy. Tworzyli je wojskowi wyczuleni na okropności konfliktów zbrojnych. Byli to w większości ludzie pamiętający dopiero co zakończoną II wojnę światową. Dla Polaków komisje te były miejscem zbierania osobistych refleksji rodzących się w kontaktach z cudzoziemcami, przedstawianymi często w rodzimej propagandzie wysoce negatywnie. Zaangażowanie Polski w wymienionych komisjach nadzorczych ukazuje poniższa tabela.

Kolejne kontyngenty rozwijano w ramach sił Unii Europejskiej EUFOR (m.in. operacja „Althea” od 2004 r. w Bośni i Hercegowinie).

⁶ J. Olejnik, Recenzja publikacji: G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń 2007.

⁷ Szerzej o działalności NNSC: Ch. Birchmaier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, Warszawa 2003, na temat ICSC, ICCS i OTN: J. Zuziak, *Wojsko Polskie w misjach pokojowych w latach 1953–1990*, Warszawa 2009, s. 47–81.

Tabela 1. Zaangażowanie Polski w wymienionych komisjach nadzorczych

Komisja	Państwa – członkowie komisji	Miejsce	Liczba polskiego personelu	Czas trwania
NNSC	Czechosłowacja, Polska, Szwajcaria, Szwecja	Korea	1065	Od 1953
ICSC	Indie, Kanada, Polska	Wietnam, Kambodża, Laos	1928	1954–1975
OTN	Kanada, Polska, Szwecja	Nigeria	5	1968–1970
ICCS	Indonezja, Kanada (po jej rezygnacji Iran), Polska, Węgry	Republika Wietnamu	650	1973–1979

Źródło: Z. Bednarski, *Polacy z w służbie pokoju*, Warszawa 2006, s. 124.

Polacy szybko zdobyli reputację zdyscyplinowanych, ale i otwartych na kontakty partnerów⁸. Rządy zwracały się bezpośrednio bądź pośrednio do polskich władz o skierowanie grup ekspertów wojskowych i cywilnych do międzynarodowych komisji. Władze PRL z reguły odpowiadały pozytywnie. Udział żołnierzy w międzynarodowych komisjach budował prestiż kraju oraz pozycję komunistycznego rządu za granicą. Polityczne uwarunkowania sprawiły, że pierwsza propozycja z siedziby ONZ w Nowym Jorku skierowana do Warszawy, dotycząca oddelegowania jednostki WP do Operacji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Kongu – ONUC, została odrzucona (United Nations Operation in the Congo). Za to druga szansa zaistnienia polskiej jednostki w kolejnej misji pokojowej została wykorzystana.

Powołanie misji UNEF II

W październiku 1973 r. po zakończonej właśnie wojnie Jom Kippur Rada Bezpieczeństwa ONZ powtórnie zaprosiła Polskę do udziału w misji pokojowej, tym razem Drużin Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ w Egipcie – UNEF II (Second United Nations Emergency Force)⁹. Po raz pierwszy zwarty oddział WP w sile batalionu miał zostać wysłany za granicę, by służyć pod błękitną flagą. Polacy sformować mieli batalion, którego zadaniem było logistyczne zabezpieczenie działań jednostek operacyjnych misji stacjonujących w strefie buforowej położonej na wschód od Kanału Sueskiego rozdzielającej

⁸ Już w październiku 1954 r. szef trzeciej z kolei szwajcarskiej delegacji w NNSC dywizjoner (gen. dyw.) E. Gross w sprawozdaniu do Przewodniczącego Rady Związkowej w Genewie pisał: „Polska delegacja wyróżniała się świetnie dobranymi indywidualnościami. Byli to sprawni, świetnie wykształceni i zręczni dyskutanci. (...) Stosunki z Polakami i Czechosłowakami układały się Szwajcarom bardzo przyjemnie i poprawnie. Ci pierwsi z czasem zrezygnowali nawet z wszelkich prób wykorzystania działań komisji w celach propagandowych. Starali się jednocześnie przedstawiać się jako ludzie towarzyscy i przystępni”; Ch. Birchmaier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji...*, s. 329.

⁹ Pierwszą misją z użyciem sił pokojowych w historii ONZ była UNEF rozwinięta nietypowo na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego (a nie Rady Bezpieczeństwa) w 1956 r., po agresji wojsk izraelskich oraz angielsko-francuskich (operacja „Muszkietier”) na Egipt. Stąd kolejna misja powołana w 1973 w Egipcie określono UNEF II.

siły egipskie od izraelskich¹⁰. Powołano do życia Polską Wojskową Jednostkę Specjalną na Bliskim Wschodzie (PWJS), w skład której wszedł m.in. batalion logistyczny POLLOG w misji UNEF II oraz powołany rok później POLLOG w Siłach Narodów Zjednoczonych do Obserwacji Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan – UNDOF (United Nations Disengagement Observer Force).

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku od 6 do 22 listopada 1973 r. trwały rozmowy przedstawicieli Sekretariatu ONZ z delegatami Polski i Kanady mające na celu dokonanie czytelnego rozdziału funkcji i zadań pomiędzy kontyngentami obu państw w misji UNEF II. Stronę polską reprezentowali przedstawiciele Sztabu Generalnego WP, MSZ i ambasady PRL w Waszyngtonie. Negocjacje przeciągały się. Według meldunku opisującego tamte spotkania: „strona kanadyjska liczyła na zorganizowanie pełnej obsługi logistycznej, bądź też dążyła do odegrania wiodącej roli w zakresie logistyki w misji UNEF II”¹¹. „Polska delegacja skłaniała się do jak najszybszego uregulowania podziału funkcji, dążąc, jak to określono, do uwzględnienia politycznych interesów kraju w postaci odpowiednio eksponowanego udziału jednostki w Doraźnych Siłach Zbrojnych”¹². Trudności miały charakter nie tylko polityczny, ale również operacyjny¹³. Dzięki staraniom Sekretariatu ONZ wypracowano kompromis możliwy do przyjęcia dla obu stron. Podpisano go w formie memorandum w dniu 22 listopada 1973 r. Polskiej stronie powierzono realizację zadań inżynierskich, transportu wraz z obsługą techniczną pojazdów misji oraz zorganizowanie służby medycznej dla personelu UNEF II, w tym rozwinięcie szpitala polowego. Te zadania określiły kształt struktury POLLOG-u, który tworzył podstawę polskiego kontyngentu i składał się z kompanii: dowodzenia i ochrony, transportowej, inżynierskiej, remontowej, budowlanej oraz kompanii obsługi¹⁴.

Strona kanadyjska odpowiedzialna była za kontrolę osób i ładunków, organizowanie i obsługę łączności oraz zabezpieczenie działań lotnictwa transportowego. Ponadto tak jak inne jednostki narodowe sił UNEF II, Polacy i Kanadyjczycy mieli skierować żołnierzy do oddziału międzynarodowej żandarmerii wojskowej MP (Military Police), stacjonującego m.in. w Ismailii, Kairze i Suezie¹⁵.

¹⁰ D. Kozerański, *Udział jednostek Wojska Polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych w latach 1973–2003. Wybrane problemy*, Warszawa 2004, s. 10.

¹¹ Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej (AIMON), z. 18, t. 91/1984, *Działalność PWJS w DSZ ONZ na Bliskim Wschodzie w latach 1973–78, od I do X Zmiany*, k. 75.

¹² *Ibidem*. Zasadne pozostaje pytanie, czy rzeczywiście najważniejszy był polityczny interes kraju czy Związku Radzieckiego.

¹³ Problem budziło np. zdefiniowanie zakresu odpowiedzialności czy sposobu użycia logistyki. Istota pracy zaplecza wojskowego była inaczej formułowana i rozumiana przez obie strony. Samego określenia „logistyka”, trącejącego zachodnim sposobem myślenia o wieloaspektowym, prowadzonym z rozmachem zabezpieczeniu działań bojowych wojsk operacyjnych nie stosowano wówczas w Wojsku Polskim. Tę część działalności wojskowej w kraju prowadziły jednostki kwatremistrzowskie, podobnie jak w innych armiach Układu Warszawskiego.

¹⁴ *The Blue helmets*, New York 1996, s. 57–70.

¹⁵ Żandarmi, w tym również Polacy, ochraniali m.in. przebieg rozmów między egipskimi a izraelskimi generałami w słynnym punkcie negocjacji zlokalizowanym na 101 kilometrze szosy Kair – Suez. Zabezpieczali pobyt oficjalnych osobistości ONZ w czasie wykonywania przez nich misji mediacyjnych. Konwojowali większe transporty samochodowe ONZ, regulowali ruchem, prowadzili doraźną kontrolę pojazdów należących do wojsk ONZ w rejonie ich działania, monitorowali zachowanie żołnierzy ONZ poza rejonem zakwaterowania na terenie miast bliskowschodnich. Zob.: AIMON, z. 18, t. 91/1770, *Pokojowe misje Ludowego Wojska Polskiego w świecie po roku 1945*.

Żołnierzy PWJS do Egiptu przerzucono samolotami LOT-u. Tempo działań było wysokie: 25 października 1973 r. powołano PWJS, 13 listopada do Kairu przybyła grupa rekonosansowa, a trzy dni później w Egipcie lądowała pierwsza grupa żołnierzy sił głównych batalionu sformowanego na bazie 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej. Stan osobowy POLLOG-u uzupełniono niezbędnymi specjalistami, szczególnie służby inżynieryjnej z jednostek Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Kompanię transportową tworzyli żołnierze 10. Sudeckiej Dywizji Pancerniej z Opola¹⁶. Dnia 21 listopada 1973 r., po krótkiej wizycie w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, do Kairu dotarł pierwszy dowódca polskiego kontyngentu, płk Jerzy Jarosz. Zimą 1973 r. samochody i sprzęt inżynieryjny przetrzucano drogą morską na pokładach jednostek PLO z Gdyni do Aleksandrii¹⁷. Statek PLO m/s „Radzionków” już 20 grudnia zawinął do egipskiego portu. Wkrótce dotarły tam dwa następne: m/s „Gorlice” i m/s „Wieliczka”. Polski kontyngent liczył 826 żołnierzy.

Jak wspominał Krzysztof Mamczur, ówczesnie podporucznik 6. Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, pierwszą zmianę w 1973 r. formowano pośpiesznie, niemal z dnia na dzień. Brakowało doświadczenia w prowadzeniu tego typu działań. Zaledwie kilku oficerów znało angielski na podstawowym poziomie. O skierowaniu na misję danego żołnierza decydowały również czynniki natury politycznej i reprezentowania odpowiedniej „postawy polityczno-moralnej”. W praktyce życia pododdziału najczęściej odnosiło się to do sprawdzenia, czy szkoleny do twardej służby spadochroniarz nie był wcześniej karany za wykroczenia dyscyplinarne¹⁸. Jak miała pokazać przyszłość, ci „z zaskoczenia” dobierani żołnierze mieli tak dobrze sprawdzić się w konfrontacji z nieoczekiwanymi sytuacjami w zupełnie obcym im terenie. Świadczyło to o bardzo dobrym wyszkoleniu i wysokim morale polskich żołnierzy, co zresztą wielokrotnie podkreślali zagraniczni politycy i wojskowi¹⁹.

Polaków i Kanadyjczyków zakwaterowano w bazie Shams Camp w kairskiej dzielnicy Heliopolis (Masr el Gedida). Polacy przystąpili do rozbudowy obozowiska, oddzielonego murem od kanadyjskich kolegów. Wydano kategoryczny zakaz pozasłużbowych kontaktów z sąsiadami. Trzon polskiego batalionu logistycznego tworzyli saperzy i kierowcy służący w kompanii inżynieryjnej i transportowej, wykonujący żmudną pracę w całej strefie buforowej. Polska Wojskowa Jednostka Specjalna dysponowała 362 pojazdami mechanicznymi i sprzętem technicznym²⁰. W parku samochodowym dominowały polskie samochody ciężarowe STAR 660 w wersji podstawowej ze skrzynią ładunkową. Znajdowały się tam także samochody-cysterny oraz chłodnie, ruchome warsztaty samochodowe, samochodowe dźwigi, ruchome stacje uzdatniania wody, łaźnie polowe wyprodukowane w Starachowicach. Ponadto park PWJS dysponował

¹⁶ AIMON, z. 18, t. 91/1770, A. Lichocki, *Polityczne ...*, k. 160.

¹⁷ *Ibidem*, k. 82.

¹⁸ T. Dytko, *Jak wywalczyć pokój. Rozmowa z płk. Krzysztofem Mamczurem*, „Komandos” 1993, nr 8, s. 4.

¹⁹ Personel późniejszych zmian przechodził szkolenie, które obejmowało: dwumiesięczny kurs przygotowawczy dla kierowniczej kadry jednostki obejmujący naukę języka angielskiego i szkolenie specjalistyczne. Żołnierze służby zasadniczej odbywali fachowy trening w centralnych i okręgowych ośrodkach specjalistycznych w zakresie służby inżynieryjno-saperskiej, czołgowo-samochodowej, kwatermistrzowskiej i łączności. Zob.: *Doświadczenia i wnioski z działalności Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w Doraźnych Siłach Zbrojnych na Bliskim Wschodzie* – AIMON, z. 18, t. 91/1998.

²⁰ AIMON, z. 18, t. 91/1984, *Działalność PWJS...*, k. 82.

radzieckimi samochodami osobowo-terenowymi GAZ-69²¹. Sprzęt wyprodukowany w znakomitej większości w kraju bardzo dobrze zdawał egzamin pomimo intensywnie prowadzonej eksploatacji w skrajnie trudnych warunkach pustynnego Egiptu.

Z portu w Aleksandrii polscy kierowcy przewozili zaopatrzenie w ramach tzw. transportu II linii do głównych magazynów misji zlokalizowanych pod Kairem²². Wozili też żołnierzy i sprzęt na rzecz batalionów ghańskiego, senegalskiego i indonezyjskiego w okresie ich dyslokacji na Synaju. Przewozili także na kairskie lotnisko wracających do domu żołnierzy wszystkich kontyngentów po ich służbie w strefie buforowej.

Strony konfliktu zdecydowały o rozszerzeniu strefy buforowej na wschód. Zgodnie z ustaleniami 15 listopada 1975 r. rozpoczęto operację „Moonglow” („Poświata księżycy”). Polscy saperzy kompanii inżynierskiej IV i V zmiany PWJS rozminowywali przede wszystkim drogi transportu wojsk ONZ i tereny przyszłych baz²³. Do świeżo wyznaczonych rejonów samochody STAR przerzucały wojska, wyposażenie oraz sprzęt niezbędny do budowy nowych posterunków²⁴.

Stronie polskiej powierzono też rozwinięcie szpitala polowego misji UNEF II. Władze egipskie nie spieszyły się jednak z wyznaczeniem odpowiedniego lokum. Wreszcie płk lek. Tadeusz Bryk, szef przyszłej placówki, sam zaproponował odpowiedni obiekt w Ismailii, gdzie przedtem znajdował się kompleks budynków, zajmowanych przez rodziny pracowników Towarzystwa Kanału Sueskiego²⁵. Oficjalne otwarcie Polskiego Szpitala Polowego misji UNEF II, który miał szybko stać się wizytówką PWJS, odbyło się w Ismailii w dniu 20 lipca 1974 r. W uroczystości uczestniczyli m.in. dowódca sił UNEF II generał porucznik Ensio Siilasvuo oraz dowódca PWJS płk Henryk Gradzik. Szpital dysponował 50 łózkami na oddziałach: wewnętrznym, chirurgicznym i zakaźnym.

Raz w miesiącu podczas posiedzeń Towarzystwa Lekarskiego omawiano ciekawe przypadki medyczne, jakie zaistniały w tak specyficznych warunkach klimatycznych. Dwa razy w ciągu roku organizowano również posiedzenia Bliskowschodniego Towarzystwa Medycznego – MEMS (Middle East Medical Society), założonego w Egipcie przy współudziale płk. dr. Tadeusza Bryka. Jedno z takich posiedzeń organizowali Polacy, kolejne Kanadyjczycy, przy czym zdecydowana większość referatów wygłaszana była po angielsku.

Polacy w misji Sił Nadzoru Rozdzielenia Wojsk w Syrii

Po wyznaczeniu strefy buforowej i uzyskaniu stabilizacji na niedawnym froncie egipsko-izraelskim pozostał nieregulowany problem „drugiego frontu” wojny

²¹ Jak żartowali technicy, z częściami zapasowymi do radzieckich samochodów nie było problemu. Tuż obok na pustyni wały się setki takich pojazdów porzuconych przez egipskich kierowców lub zniszczonych przez Izraelczyków podczas niedawno zakończonej wojny.

²² Za transport tzw. I linii polegający na dostarczaniu zaopatrzenia z magazynów głównych misji bezpośrednio do oddziałów odpowiedzialne były bataliony operacyjne UNEF II stacjonujące w strefie buforowej.

²³ V zmianę polskiego kontyngentu w Egipcie dowodzonego przez płk. Mariana Wiczerzaka (i IV Zmianę na Wzgórzach Golan) sformowano na bazie 12. Dywizji Zmechanizowanej ze Szczecina. Zob.: G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń 2009, s. 140.

²⁴ Z. Moszumański, Z. Palski, *Tradycje i doświadczenia żołnierzy polskich w Iraku i krajach sąsiednich*, Warszawa 2003, s. 76.

²⁵ A. Kunert, *Polski szpital polowy pod błękitną flagą*, „Wojska Lądowe” 2003, nr 1, s. 31.

Jom Kippur ciągnącego się wzdłuż pozycji syryjsko-izraelskich w rejonie Wzgórz Golan. W dniu 24 października 1973 r. obie strony zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ, wprowadziły zawieszenie ognia. Rada Bezpieczeństwa ONZ kolejną rezolucją (nr 350 z 31 maja 1974 r.) zdecydowała o natychmiastowym utworzeniu Obserwacyjnych Sił ONZ do Spraw Nadzorowania Rozdzielenia Wojsk – UNDOF (United Nations Disengagement Observer Force)²⁶. Zadanie misji polegało na stałym monitorowaniu sytuacji w utworzonej strefie buforowej poprzez kontrolę prowadzoną z posterunków obserwacyjnych (Observer Posts – OP), meldowaniu o wszelkich naruszeniach terenu, w tym przestrzeni powietrznej, jak również zgłaszaniu przypadków używania broni²⁷. Siły UNDOF miały liczyć 1250 żołnierzy austriackich, kanadyjskich, peruwiańskich i polskich. Dołączono również 88 obserwatorów Misji Narodów Zjednoczonych ds. Nadzorowania Rozejmu – UNTSO (United Nations Truce Supervision Organization). Misja UNDOF była samodzielną formacją ONZ, dowódca sił podlegał bezpośrednio Sekretarzowi Generalnemu ONZ i pozostawał pod zwierzchnictwem Rady Bezpieczeństwa. W zakresie logistycznym istniało natomiast pełne współdziałanie z siłami UNEF II. Siedzibę dowództwa misji ustanowiono w Damaszku.

Polscy żołnierze UNDOF wywodzili się z drugiej zmiany UNEF II w Egipcie. W dniu 3 czerwca 1974 r. odleciała do Syrii grupa rzutu awangardowego. Nazajutrz główne siły pod dowództwem mjr. Eugeniusza Nowaka rozpoczęła przegrupowanie z baz w Egipcie do wyznaczonego rejonu na Wzgórzach Golan w Syrii. Kontyngent liczył 92 żołnierzy i 39 pojazdów²⁸, kolumna ciągnęła się na długości około dwóch kilometrów. Trasa marszu wiodła znad Kanału Sueskiego przez Synaj, strefę Gazy, przecinała terytorium Izraela oraz rejon syryjskich Wzgórz Golan, gdzie żołnierze obu wrogich armii tkwili jeszcze naprzeciw siebie na pozycjach bojowych. Drogę marszu długości około 750 km kolumna samochodowa pokonała w ciągu 36 godzin. Po przekroczeniu strefy buforowej na pustyni Synaj eskortowana przez sprawnie poruszające się patrole izraelskich żandarmów kontynuowała marsz, mijając w nocy Tel Awiw – Jaffę²⁹. Następnego dnia polscy żołnierze, przejeżdżając obok miejsc znanych z biblijnej historii – mogli zobaczyć Nazaret, Jezioro Genazaret, Górę Tabor, a 5 czerwca w godzinach rannych dotarli do miejsca przeznaczenia – obozu Kanaker, położonego około 40 km od stolicy Syrii, Damaszku³⁰.

Kilka dni później obóz wizytował generał Ensio Siilasvuo, który był pod wrażeniem sprawnego przemarszu i efektów tego, co zostało wykonane w nowej bazie w tak krótkim czasie i przy użyciu tak nikłych środków. Betonowe baraki mieszkalne zostały doprowadzone do względnego porządku. Polski kontyngent w rejonie Wzgórz Golan stanowił do czasu rozwiązania misji UNEF II w 1979 r. składową część Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej na Bliskim Wschodzie, z siedzibą w Ismailii. Żołnierze pierwszej zmiany UNDOF wywodzili się głównie z 7. Łużyckiej Dywizji Obrony Wybrzeża z Gdańska. Tak jak w Egipcie, Polacy we-

²⁶ Zob.: J. Markowski, *Polska w operacjach pokojowych. Operacje pokojowe ONZ*, Warszawa 1994, s. 43.

²⁷ D. Kozerański, *Udział jednostek...*, s. 83.

²⁸ J. Markowski, *Polska w operacjach...*, s. 44.

²⁹ Zob. Z. Damski, *Raport spod Góry Szejka*, Warszawa 1979.

³⁰ AIMON, z. 18, t. 91/1409, t. III ZM. Sprawozdanie z działalności Wydzielonej Grupy PWJS na Wzgórzach Golan II Zmiany PWJS, k. 60.

spół z Kanadyjczykami mieli wykonywać podobne zadania wsparcia logistycznego sił operacyjnych UNDOF³¹.

Liczba żołnierzy oraz struktura pododdziałów polskiego kontyngentu na Golanie zmieniała się w zależności od bieżących potrzeb UNDOF. Po wygaśnięciu mandatu UNEF II w lipcu 1979 r. część sił polskiego kontyngentu została przerzucona z Ismailii do Camp Faouar. Batalion na Wzgórzach Golan przyjął oficjalną nazwę Polskiego Kontyngentu Wojskowego, która podkreślała jego pełną samodzielność. Liczebność polskiej placówki wzrosła do ponad 150 żołnierzy, a wykonywane przez POLLOG zadania zaopatrzeniowo-transportowe, drugi obok prac saperkich zakres odpowiedzialności, wykraczały poza ustalony pierwotnie zakres obowiązków³².

Po 19 latach służby, w październiku 1993 r. zadania logistyczne Polacy przekazali kontyngentowi kanadyjskiemu, a POLLOG został rozwiązany. Do tego czasu w 38 zmianach Polskiego Kontyngentu Wojskowego na Wzgórzach Golan pełniło służbę łącznie 3662 żołnierzy i pracowników cywilnych³³. Rozwiązanie polskiego kontyngentu było częścią ambitnego zadania restrukturyzacji sił UNDOF. Wykonanie tego projektu powierzono gen. dyw. Romanowi Misztalowi, pierwszemu Polakowi, który przyjął funkcję dowódcy sił zbrojnych misji pokojowej ONZ³⁴.

W związku z reorganizacją UNDOF sekretarz generalny ONZ Boutros Boutros-Ghali zwrócił się do władz polskich, by w zamian dotychczasowej 150-osobowej jednostki logistycznej sformowały blisko 400-osobowy batalion operacyjny, tzw. POLBATT³⁵. Warszawa wyraziła zgodę i utworzony batalion przejął rejon odpowiedzialności i zadania od wycofanej z UNDOF jednostki fińskiej. Polakom powierzono południowy sektor strefy rozgraniczenia (AOS) o długości ponad 50 km i szerokości około 9 km. W 2008 r. POLBATT utrzymywał 9 pozycji, 12 posterunków i wysuniętych placówek, 19 tras patroli samochodowych i pieszych, 3 grupy natychmiastowego reagowania – RRG (Ready Reaction Group), 9 patroli szybkiego reagowania – RRP (Rapid Reaction Patrols) i pluton odwodowy – STS (Special Task Service). Zadania operacyjne polegały głównie na nadzorowaniu strefy rozdzielenia wojsk izraelskich i syryjskich, niedopuszczaniu do przebywania wojsk obu stron konfliktu w strefie, meldowaniu o wszelkich przekroczeniach tzw. linii A i B, utrudnieniach w poruszaniu się pojazdów i personelu ONZ, patrolowaniu strefy rozdzielenia, prowadzeniu prac saperkich (rozminowywanie) w strefie. Od początku października 2004 r. zadania operacyjne wykonywali żołnierze wywodzący się w głównej mierze z 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego.

Z czasem polska placówka na Wzgórzach Golan stała się jednostką o najdłuższym stażu służby pod flagą ONZ. Wielu polskich oficerów i podoficerów zdobywało tu swoje doświadczenia, które jak na przykład sprawne posługiwanie się „wojskowym

³¹ J. Budziński, *Wydzielona Grupa PWJS w Syrii*, „Żołnierz Polski” 1979, nr 2, s. 8.

³² J. Rajch, *Pod błękitną flagą*, „Żołnierz Wolności” 1989, nr 66, s. 6.

³³ F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe*, Warszawa 2001, s. 151.

³⁴ Gen. dyw. Roman Misztal świetnie wywiązał się z nałożonych obowiązków. Jego niekwestionowane osiągnięcia sprawiły, że w dniu 23 lipca 1992 r. polski generał otrzymał z rąk sekretarza generalnego ONZ Boutrosa Boutrosa-Ghali medal za służbę na stanowisku dowódcy Międzynarodowych Pokojowych Sił Zbrojnych ONZ.

³⁵ W literaturze pojawia się też nazwa POLBAT. W dokumentach operacyjnych opracowywanych w rejonie wykonywania misji stosuje się jednak skrót wywodzący się z angielskiego *Polish Battalion*, stąd zdecydowano się na używanie oryginalnego określenia POLBATT.

angielskim” czy praca według procedur zbliżonych do NATO-wskich okazały się tak cenne po wejściu Polski do NATO. Nazwiska wielu oficerów i żołnierzy z „golańskim” rodowodem pojawiły się później podczas kolejnych misji ONZ czy operacji sojuszniczych prowadzonych w różnych rejonach świata.

Polacy w Tymczasowych Siłach Zbrojnych Narodów Zjednoczonych w Libanie – UNIFIL

Na początku lat 70. XX w. rosło napięcie wzdłuż granicy libańsko-izraelskiej, głównie z powodu przeniesienia palestyńskich baz z Jordanii do Libanu. W marcu 1978 r. Organizacja Wyzwolenia Palestyny przeprowadziła krwawy atak na terytorium Izraela. Na plaży pod Tel Awiwem, według źródeł izraelskich, śmierć poniosło 37 osób, a 76 odniosło rany³⁶. W odpowiedzi na ten akt terroryzmu w nocy z 14 na 15 marca 1978 r. armia izraelska zaatakowała południe Libanu, gdzie mieściły się obozy szkoleniowe Palestyńczyków. W ciągu kilku dni wojska izraelskie zajęły cały region na południe od rzeki Litanii z wyjątkiem miasta Tyr i jego okolic. Protest rządu Libanu i odcięcie się od działań Palestyńczyków przyniosło reakcję Rady Bezpieczeństwa ONZ w postaci dwóch rezolucji: 425 (1978) i 426 (1978) wzywających Izrael do wycofania wojsk i ustanowienia Sił Tymczasowych ONZ w Libanie – UNIFIL (United Nations Interim Force in Lebanon). Pierwsze jednostki sił pokojowych wkroczyły 23 marca 1978 r. Siły UNIFIL powołano w celu potwierdzenia wycofania sił Izraela z Libanu, przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w rejonie, a także okazania pomocy rządowi Libanu w sprawowaniu efektywnej władzy.

Personel misji liczył w momencie ich powołania około 4000 osób. Dowództwo zlokalizowano w miejscowości Naqoura w południowym Libanie, gdzie skierowano też 64 obserwatorów wojskowych UNTSO. Tymczasem sytuacja w regionie daleka była od stabilizacji. W lutym 1982 r., a więc na 4 miesiące przed drugą agresją izraelską na Liban, zwiększono liczbę wojsk UNIFIL do 7000 ludzi. Tę decyzję dyktował rozwój sytuacji. W okresie 1978–1982, pomimo obecności „błękitnych hełmów”, Palestyńczycy przeprowadzili 289 ataków i wystrzelili ponad 6000 pocisków artyleryjskich i rakietowych na izraelskie osady przygraniczne, całkowicie dezorganizując w nich życie. W Tel Awiwie zwyciężyła idea podjęcia kroków wojennych. W 1982 r. armia izraelska szybko opanowała południowy Liban i okrążyła Bejrut, w którym przebywało kilka tysięcy bojowników palestyńskich. Żadne państwo arabskie nie chciało ich przyjąć na swoje terytorium, pomimo że istniała taka możliwość. Część z nich ewakuowano w końcu do Jordanii, Jemenu, Sudanu i Iraku, część zaś do Tunezji i Algierii. Stopniowo sytuacja zaczęła się stabilizować. Południe Libanu kontrolowały wojska izraelskie. Siły zbrojne UNIFIL nadal strzegły pokoju w tym niespokojnym regionie Bliskiego Wschodu.

Z początkiem 1992 r. sekretarz generalny ONZ Boutros Boutros-Ghali zwrócił się do polskiego rządu z prośbą o wysłanie do Libanu personelu medycznego celem przejęcia szpitala polowego dla żołnierzy misji, w miejsce wycofujących się Norwegów i Szwedów. Pierwsza, licząca dwadzieścia osób grupa dowodzona przez ppłk. Woj-

³⁶ J. Markowski, *Polska w operacjach pokojowych*, Warszawa 1994, s. 44.

ciecha Aksamita, wylądowała w Libanie dnia 13 kwietnia 1992 r. Trzy tygodnie później dojechała reszta personelu pod dowództwem płk. lek. Jerzego Banacha, oficera – lekarza wojskowego z doświadczeniem służby w trzech operacjach pokojowych na Wzgórzach Golan i w Namibii. Został on pierwszym dowódcą kontyngentu i pierwszym komendantem szpitala³⁷.

Szpital polowy był placówką wyposażoną w 30 łóżek. Posiadał oddziały chirurgiczny i wewnętrzny, pododdział intensywnej opieki oraz pododdział chorób zakaźnych i pasożytniczych, blok operacyjny z dwiema salami operacyjnymi i ich wyposażeniem. Mieściło się tam też laboratorium diagnostyczne i sanitarno-epidemiologiczne. Personel placówki w 1994 r. liczył trzech internistów, trzech anestezjologów, dwóch chirurgów ogólnych, trzech ortopedów, jednego stomatologa i szesnaście pielęgniarek³⁸. Zadaniem Polskiej Wojskowej Jednostki Medycznej, jak w nomenklaturze wojskowej określono tę formację, było zapewnienie stałej opieki medycznej i dentystycznej całemu stanowi osobowemu wszystkich kontyngentów, pełniących zadania mandatowe w rejonie misji UNIFIL, w sumie 6 tysiącom ludzi.

Jednym z najbardziej spektakularnych osiągnięć personelu szpitala polowego było wdrożenie systemu Medevac pozwalającego na przeprowadzenie natychmiastowej ewakuacji ранego z pola walki i udzielanie błyskawicznej pomocy poszkodowanym³⁹. Podczas lotu z pacjentem do szpitala lekarz mógł wydać wstępną diagnozę, a jeśli było trzeba, wcześniej przygotować zespół lekarzy, zaalarmować krwiodawców mających odpowiednie grupy krwi, pobrać i opracować krew do przetaczania. Z powodów technicznych nie magazynowano krwi w szpitalu. Pracownicy placówki wyselekcjonowali grupę żołnierzy, honorowych dawców krwi, którzy gotowi byli poddać się natychmiastowej transfuzji. Ten niepowtarzalny system, oficjalnie określony jako „chodzący bank krwi”, spełniał w Libanie swą rolę znakomicie, a krwiodawcy rekrutowali się głównie spośród żołnierzy polskiego batalionu logistycznego⁴⁰. Akcje szybkiej ewakuacji przeprowadzono kilkakrotnie, po masowych autobusowych wypadkach drogowych oraz podczas kwietniowego zniszczenia posterunku ONZ w Kaanie w kwietniu 1996 r. w trakcie operacji „Grona gniewu”.

W dniu 1 kwietnia 1995 r. stanowisko Dowódcy Sił UNIFIL, wówczas drugiej co do wielkości misji ONZ w świecie, objął gen. bryg. dr Stanisław F. Woźniak⁴¹. Sekretarz generalny ONZ wiązał z tą nominacją nadzieję na skuteczną reformę misji, zmniejszenie wydatków m.in. poprzez reorganizację sił, jak również sposobu ich użycia, co spowo-

³⁷ Relacja S. Szkrobel z dnia 04.08.2007 r.

³⁸ B. Sleboda, *Polski szpital polowy w Libanie*, „Polska Zbrojna” 1994, nr 141, s. 1.

³⁹ Szpital mógł jednocześnie powołać trzy zespoły ewakuacji medycznej *Medevac*, co dawało możliwość przetransportowania w krótkim czasie od 8 do 12 rannych. W skład grupy niesienia szybkiej pomocy wchodził włoski pilot i nawigator (mechanik) helikoptera sanitarnego, lekarz oraz pielęgniarka. Przez całą dobę czuwały dwa zespoły dyżurne składające się z lekarza i pielęgniarki. Zespół w razie podjęcia akcji ratowniczej przybywał w czasie 3–4 minut na położone opodal lądowisko śmigłowców, skąd odlatywał w rejon wezwania. W ciągu godziny do półtorej od wylotu dostarczano pacjenta do szpitala z najbardziej oddalonego rejonu w strefie operacyjnej UNIFIL-u.

⁴⁰ J. Kowalczyk, E. Mazur, *Wnioski z kierowania...*, s. 78.

⁴¹ Gen. Stanisław F. Woźniak był wówczas jednym z nielicznych generałów WP posługujących się biegle językiem angielskim. Posiadał doświadczenie służby za granicą. Pełnił wcześniej funkcję zastępcy attaché obrony w Wielkiej Brytanii, attaché obrony w Stanach Zjednoczonych, a bezpośrednio przed przejściem do UNIFIL piastował stanowisko Dyrektora Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych w Ministerstwie Obrony Narodowej.

dawałoby w efekcie zwiększenie efektywności misji⁴². Niezwykle trudne zadanie postawione generałowi Stanisławowi F. Woźniakowi przez sekretarza generalnego ONZ zostało wykonane, a przedstawione przez polskiego generała propozycje – zaakceptowane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. To jednak nie realizacja zadań administracyjnych spowodowała, że działalność gen. S. Woźniaka przeszła do historii misji ONZ.

W dniu 11 kwietnia 1996 r. siły zbrojne Izraela rozpoczęły operację „Grona gniewu”, ruszając przeciwko bazom bojowników Hezbollahu w południowym Libanie. Pociski padały w pobliżu lub trafiały bezpośrednio w posterunki UNIFIL, raniąc żołnierzy w błękitnych hełmach. Zabijały i raniły chroniących się tam uchodźców, tak jak stało się to w miejscowości Kaana na posterunku batalionu z Fidżi, gdzie ogień artylerii izraelskiej, sprowokowany przez Hezbollah, zabił 106 osób i ranił wielu innych. Generał interweniował, koordynował działania, odwiedzał w szpitalach rannych i pracujący na pełnych obrotach polski personel medyczny, utrzymywał kontakt z Radą Bezpieczeństwa i osobiście sekretarzem generalnym. Zjawił się w miejscu tragedii w Kaanie, która stała się symbolem zbrodniczego bezsensu tej operacji. Sekretarz generalny ONZ podczas spotkania z generałem S. Woźniakiem w Kwaterze Głównej ONZ w Nowym Jorku we wrześniu 1996 r. osobiście podziękował mu za odpowiedzialną postawę, jaką wykazał w trudnym okresie działań wojennych oraz za ogromny wkład pracy w przeprowadzonej w pełni restrukturyzacji Sił Pokojowych UNIFIL. Gen. bryg. Stanisław Woźniak został odznaczony przez sekretarza generalnego ONZ Kofiego Anana Medalem w Służbie Pokoju Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Krzyżem Komandorskim Republiki Libanu przez prezydenta tego kraju.

Wystawienie Batalionu Logistycznego UNIFIL

– struktura i zadania

Nieco wcześniej, 15 kwietnia 1994 r. Polska wystawiła w UNIFIL kolejną jednostkę: Batalion Logistyczny – POLLOG. Wraz z funkcjonującą dotychczas placówką medyczną utworzył on Polski Kontyngent Wojskowy (PKW) w UNIFIL. W czerwcu 1996 r. rozwinęte zostało Zgrupowanie Pododdziałów Inżynieryjnych w miejscowości Jwayya, które przejęło część zadań logistycznych po wycofanej szwedzkiej kompanii. Polscy oficerowie pełnili ponadto funkcje na stanowiskach sztabowych w Kwaterze Głównej UNIFIL. Zasadniczym zadaniem PKW w Libanie stało się logistyczne zabezpieczenie funkcjonowania i wykonywania zadań mandatowych przez bataliony operacyjne oraz pozostałe jednostki UNIFIL. Tak dużej liczbie żołnierzy należało zabezpieczyć wyżywienie, umundurowanie, miejsca noclegowe i wypoczynkowe oraz opiekę medyczną⁴³.

⁴² W momencie obejmowania tego stanowiska stan sił UNIFIL wynosił 5,5 tys. ludzi. Poza Polakami dużą grupę stanowili żołnierze służący w zwartych kontyngentach: Norwegowie, Francuzi, Ghańczycy, Nepalczycy, Irlandczycy, Finowie, Włosi. W grupie obserwatorów oraz w sztabie znajdowali się również Kanadyjczycy, Japończycy, Duńczycy. Wśród pracowników cywilnych dominowali Filipińczycy, Australijczycy, Amerykanie, jeden Portorykańczyk i przedstawiciel Peru. Polski kontyngent liczył 550 wojskowych (batalion logistyczny, szpital polowy, kompania inżynieryjna. S. Woźniak, dowódca sił UNIFIL, relacja z dnia 19.11.2007 r.

⁴³ M. Wągrowa, *Chwila dyktuje zadanie*, „Polska Zbrojna” 2000, nr 43, s. 5.

Jednym z najbardziej charakterystycznych zadań realizowanych przez POLLOG od początku funkcjonowania batalionu był transport żywności, paliwa oraz innych materiałów z Izraela i Libanu do magazynów Kwatery Głównej UNIFIL. Polakom podlegała też Centralna Składnica Zaopatrzenia – CSD (Central Supply Depot) misji. Dysponowała ona 23 magazynami, których całkowita powierzchnia wynosiła 7200 m². Miesięcznie przyjmowano np. około 100 ton żywności mrożonej i świeżej oraz 130 ton żywności suchej⁴⁴.

Zgrupowanie Pododdziałów Inżynieryjnych (ZPI), podlegające bezpośrednio Kwaterze Głównej UNIFIL, występowało pod nazwą POLENGCOY – Polskiej Kompanii Inżynieryjnej⁴⁵. W marcu 1994 r. Struktura kompanii była następująca: dowództwo, pluton zabezpieczenia, pluton ochrony, pluton saperów, pluton maszyn inżynieryjnych, pluton remontowo-budowlany (od 1996 r.), grupa remontu sprzętu inżynieryjnego oraz sekcja medyczna. W 1997 r. pluton zabezpieczenia został połączony z plutonem ochrony, tworząc jeden pluton dowodzenia.

Głównym zadaniem zgrupowania było zabezpieczenie inżynieryjne całości sił ONZ w tym rejonie (rozminowanie, likwidacja niewybuchów, niewypałów oraz materiałów niebezpiecznych, utrzymanie w ciągłej sprawności i gotowości do działania ciężkiego sprzętu inżynieryjnego, utrzymywanie w 15-minutowej gotowości do użycia patrolu rozminowania MCT – Mine Clearing Team). To właśnie żołnierze tego pododdziału pierwsi skonfrontowali się z wojenną rzeczywistością. Po siedmiu miesiącach służby, w dniu 7 listopada 1994 r. ich samochód ciężarowy Renault najechał na minę-pułapkę w rejonie miejscowości Hienniye (90 km od Bejrutu). Żołnierze przeżyli wybuch. Sierż. sztab. Eugeniusz Pacholarz doznał złamania prawego ramienia, a szer. Arnold Pilarski został ogłuszony. Rannego podoficera ewakuowała do polskiego szpitala UNIFIL polsko-włoska załoga śmigłowca⁴⁶.

Żołnierze plutonu maszyn inżynieryjnych naprawiali drogi oraz wykonywali roboty ziemne, likwidowali stare posterunki ONZ, a fachowcy z plutonu remontowo-budowlanego wznosili budynki z prefabrykatów, pomieszczenia na generatory, budowali zbiorniki oraz schrony, naprawiali budynki, instalacje elektryczne, układali glazurę⁴⁷.

W dniu 1 czerwca 1996 r. w miejsce kończącej służbę Norweskiej Kompanii Remontowej rozwinięto dowodzony przez ppłk. Zbigniewa Brzozowca polski pododdział, który rozpoczął funkcjonowanie w siłach UNIFIL jako Zgrupowanie Pododdziałów Remontowych⁴⁸. Żołnierzom innych kontyngentów w Libanie Południowym znane ono było jako PMC – Polskiej Kompanii Remontowej (Polish Maintenance Company). Grupa ta została rozwinięta w Strefie Operacyjnej ghańskiego batalionu w miejscowości Tibnin. Głównym zadaniem żołnierzy zgrupowania była naprawa i obsługa pojazdów, generatorów prądotwórczych, pomp wodnych, dystrybutorów paliwa oraz innego sprzętu, będącego na wyposażeniu misji. Udzielano też pomocy drogowej wszystkim pojazdom misji. Prowadzono też inspekcje oraz instruktaże dla kierowców w jednostkach misji, a należy wiedzieć, że park samochodowy UNIFIL liczył kilka ty-

⁴⁴ www.wojsko-polskie.pl.

⁴⁵ Akronim angielskiej nazwy *Polish Engineer Company*.

⁴⁶ *Notatka*, „Polska Zbrojna” z 8.11.1994, s. 1.

⁴⁷ K. Płomiński, *Do ostatniej chwili*, „Wojska Lądowe” 2001, nr 13, s. 10.

⁴⁸ Relacja Czesława Przyborowskiego z dnia 25.01.2008 r.

sięcy pojazdów. W tej liczbie znajdowały się samochody pancerne, ciężarowe, autobusy, cysterny do wożenia wody, paliwa, samochody dostawcze i osobowe.

W marcu 1999 r. organizacja Polskiego Kontyngentu Wojskowego przedstawiała się następująco:

- Batalion Logistyczny POLLOG, w którego skład wchodziły kompanie: dowodzenia i zabezpieczenia, transportowa, zaopatrzenia (299 żołnierzy);
- Polska Kompania Medyczna zlokalizowana podobnie jak sztab batalionu w miejscowości Naquora, pozostająca samodzielną jednostką w strukturze UNIFIL, prowadząca Szpital Polowy UNIFIL (63 żołnierzy i 30 pracowników cywilnych);
- Zgrupowanie Pododdziałów Inżynieryjnych w Jwayya – w rejonie odpowiedzialności batalionu ghańskiego (109 żołnierzy i 11 pracowników cywilnych). Zgrupowanie nosiło nazwę Camp Polar Star⁴⁹;
- Zgrupowanie Pododdziałów Remontowych (PMC) stacjonujących od 1996 r. w m. Tibnin – w rejonie odpowiedzialności batalionu irlandzkiego (129 żołnierzy i 5 pracowników cywilnych). Zgrupowanie nosiło nazwę Camp Scorpion;
- polscy żołnierze w Kwaterze Głównej UNIFIL w Naquora (17 oficerów i 3 pracowników cywilnych);
- polscy żołnierze w Międzynarodowej Kompanii Żandarmerii Kwatery Głównej UNIFIL w Naquora (17 żołnierzy i 3 pracownicy cywilni);
- polscy oficerowie w składzie odwodu dowódcy UNIFIL – Force Mobile Reserve w m. Kaana⁵⁰.

Sytuacja w rejonie Bliskiego Wschodu zaczęła się stabilizować. Po wycofaniu się wojsk izraelskich z południa Libanu charakter zadań wykonywanych przez UNIFIL po 1999 r. uległ zmianie. Strefa odpowiedzialności wojsk ONZ została przesunięta bardziej na południe, tak że prawie pokryła się z dawną granicą obszaru kontrolowanego przez Izrael. W tej fazie operacji polscy żołnierze zabezpieczali inżynieryjnie i logistycznie zespół przedstawicieli ONZ i wyznaczonych oddziałów UNIFIL, których zadaniem było wytyczenie w połowie 2000 r. tzw. Blue Line, nowej linii rozgraniczenia pomiędzy siłami Libanu a Izraela. W operacji wzięli udział głównie polscy saperzy, kierowcy, lekarze i pielęgniarki. Zadaniem saperów było sprawdzenie terenu i oczyszczenie go z niewypałów. Przez obszar wytyczony zasięgiem Blue Line biegły szlaki komunikacyjne i ścieżki patrolowe. Kierowcy dowozili członków zespołów pracujących przy wytyczeniu nowej linii. Personel szpitala był niezbędny przy zabezpieczeniu medycznym tej operacji. Lekarze monitorowali też działalność sekcji rozminowujących teren. Kolejnym zadaniem, realizowanym głównie przez saperów, była pomoc w przeniesieniu posterunków ONZ z poprzednio zajmowanych pozycji na nowe oraz likwidowaniem opuszczanych oraz budowaniem nowych umocnień⁵¹. W 2001 r. w ramach zmniejszania sił UNIFIL uległ zmniejszeniu także PKW: w kwietniu 2001 r. – POLLOG o ponad 30 stanowisk, a w lipcu 2001 r. zakończyło działalność w UNIFIL Zgrupowanie Pododdziałów Inżynieryjnych (120 stanowisk). W październiku 2005 r. zakończyła się także misja Polaków w składzie Szpitala Polowego UNIFIL.

⁴⁹ Zgrupowanie zlikwidowane zostało w 2002 r.

⁵⁰ Meldunek Dowódcy PKW UNIFIL za luty 1999 r., Zasoby OsnpSP Kielce.

⁵¹ Zob.: www.mon.gov.pl.

Rok 2006 przyniósł wybuch kolejnego konfliktu na Bliskim Wschodzie – pomiędzy Izraelem a libańskim Hezbollahem. Sytuacja ta wymusiła na społeczności międzynarodowej zwiększenie do blisko 15 000 liczby żołnierzy ONZ w Libanie. Na podstawie Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ 1701 z dnia 14.08.2006 r. rząd RP zdecydował o zwiększeniu udziału polskich sił zbrojnych w operacji UNIFIL. Skutkiem tej decyzji była polsko-hiszpańska inicjatywa utworzenia batalionu piechoty zmotoryzowanej dla wsparcia operacji UNIFIL. Pododdział ten przerzucony został do rejonu operacji w drugiej połowie kwietnia 2007 r. Nie działał jednak długo, 27.10.2009 r. zakończyła funkcjonowanie w składzie kontyngentu kompania manewrowa, która wraz z grupą 80 żołnierzy batalionu logistycznego rozpoczęła proces wycofania do kraju XXXI zmiany PKW UNIFIL.

Polacy w opiniach cudzoziemców

Udział żołnierzy Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w misji Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ budził wielkie zainteresowanie za granicą, szczególnie w latach 70. XX w., na początku polskiej działalności pod flagą ONZ. Pierwszy raz oddział wojskowy państwa należącego do Układu Warszawskiego miał przystąpić do działania w operacji pokojowej ONZ. Dnia 27 października 1973 r. polski obóz w Shams Camp odwiedził dowódca Sił Zbrojnych UNEF II fiński generał-porucznik Ensio Siilasvuo. Jak wspominał Cz. Mitkowski, uczestnik misji UNEF II, nowy przełożony Polaków „Zwiedził szczegółowo nasz obóz, nie szczędząc słów uznania dla postawy naszego żołnierza oraz wzorowego urzędnika obozu”⁵². Generał był świadom trudności, jakie czekały żołnierzy. W przemówieniu wygłoszonym do żołnierzy generał stwierdził: „Jestem zadowolony, że będę pracował z Polakami”. Ku zaskoczeniu obecnych, fiński generał przemówienie wygłosił po polsku, gdyż przez trzy lata sprawował obowiązki attaché wojskowego Finlandii w Warszawie⁵³.

Warto odnotować także pierwszą zorganizowaną przez dowództwo UNEF II wizytę dziennikarzy w strefie buforowej. W roli gospodarza występował generał E. Siilasvuo, towarzyszył mu rzecznik prasowy Sekretariatu ONZ William Powell oraz pięćdziesięciu dziennikarzy z całego świata. Podczas odwiedzin polskiej bazy w Shams Camp najbardziej obleganym miejscem okazała się piekarnia polowa serwująca chleb oraz ciasto własnego wypieku. Rzecznik prasowy Sekretariatu ONZ skomentował wizytę następująco: „Nie można było dokonać lepszego wyboru, niż zapraszając was [Polaków – przyp. G.C.] tutaj”⁵⁴.

Najbardziej spektakularną z opisanych zdarzeń była wizyta Sekretarza Generalnego ONZ, Kurta Waldheima, który wraz z delegacją towarzyszących mu siedemdziesięciu dyplomatów i wysokich rangą wojskowych przybył do polskiego obozu. Goście zostali podjęci uroczystym obiadem przez płk. J. Jarosza, podczas którego Sekre-

⁵² Cz. Mitkowski, *216 dni pod błękitną flagą*, Warszawa 1976, s. 24.

⁵³ Generał-porucznik Ensio Siilasvuo był wielkim przyjacielem Polski. Po kilku latach wyznał oficerowi prasowemu IV zmiany: „Muszę przyznać się, że mam wyjątkowy stosunek do polskiego kontyngentu. Z przyjemnością wspominam te trzy lata, które spędziłem w Polsce przed 15 laty (po polsku): Połowa mojego serca jest jeszcze w Polsce”. Zob.: A. Wojdyło, „Pułstynny ŻP” rozmawia z gen.-por. Ensio Siilasvuo, „Żołnierz Polski. Ilustrowany Magazyn” 1973, nr 34, s. 7.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 86.

tarz Generalny stwierdził: „Z satysfakcją odnotowałem, jak żołnierze różnych narodowości, reprezentując kraje Wschodu i Zachodu i Północy i południa, działają wspólnie w duchu przyjaźni, koleżeństwa i współpracy”⁵⁵. Wizytujący zwiedzili obóz, odwiedzając izby żołnierskie, piekarnię oraz stację uzdatniania wody. W listopadzie 1976 r. w specjalnym wywiadzie dla tygodnika „Żołnierz Polski” Sekretarz Generalny powiedział m.in.: „Poświęcenie, wzorowa postawa żołnierska, dyscyplina i umiejętności fachowe polskich żołnierzy zwróciły uwagę wszystkich, którzy widzieli w praktycznym działaniu siły pokojowe ONZ na Bliskim Wschodzie. Kontyngent Polski przynosi wielki zaszczyt zarówno Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i Siłom Zbrojnym Polski”⁵⁶.

W październiku 1975 r. obóz PWJS, przeniesiony do Ismailii, wizytował nowy dowódca UNEF II, szwedzki generał-major Bengt Liljestränd wraz z towarzyszącymi mu oficerami. Gości powitał dowódca PWJS płk Mieczysław Kędzia. Goście zwiedzili ośrodek inżynieryjny, wizytowali też stację uzdatniania wody, łaźnię, pralnię, kuchnię i piekarnię polową. Byli pod wrażeniem funkcjonowania i wyposażenia obiektów, postawy żołnierzy oraz ładu wojskowego i porządku⁵⁷. Kolejny dowódca UNEF II gen. Rais Abin przyznał, że oprowadzał wizytujących gości zawsze po polskim obozie po zakończeniu wizyt w innych kontyngentach, ponieważ w każdym przypadku pozostawało u wizytujących dobre wrażenie z pobytu u Polaków⁵⁸.

Podobnie jak w Egipcie, Polacy pełniący służbę na Wzgórzach Golan i w Południowym Libanie wyróżniali się wysoką dyscypliną i efektywnością działania. W ten sposób kształtowali doskonałą opinię o jakości służby polskich wojskowych w misjach pokojowych ONZ czy operacjach sojuszniczych. W trzech wymienionych operacjach służyło ogółem ponad 30 tys. żołnierzy WP⁵⁹. Niezmiennie reprezentowali oni wysoką dyscyplinę i efektywność w wykonywaniu zadań.

Dopiero jednak wyzwania związane z operacjami wymuszania pokoju prowadzonymi w Iraku czy Afganistanie obok tradycyjnie wysokiego zaangażowania ukazały poświęcenie w sytuacjach, gdzie stawką była niejednokrotnie utrata zdrowia lub życia.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 166.

⁵⁶ K. Waldheim, *Kontyngent Polski DSZ ONZ przynosi zaszczyt zarówno Narodom Zjednoczonym, jak i Polsce*, „Żołnierz Polski. Ilustrowany Magazyn” 1976, nr 81/82, s. 6.

⁵⁷ W latach 70. ład i porządek wojskowy w jednostkach WP stał się wręcz oddzielną kategorią funkcjonowania wojska, podniesioną niemalże do granic absurdu.

⁵⁸ AIMON, z. 18, t. 91/1749/9 – *Informacja dotycząca działalności PWJS w DSZ na Bliskim Wschodzie za okres 20.01–19.02.1977 r.*, s. 5.

⁵⁹ W misji UNEF II w okresie 1973–1979 służyło 11 699 żołnierzy polskich, przez UNDOF w latach 1974–2009 przewinęło się 13 000 osób, w UNIFIL – do 2006.